

JACEK BARTYZEL

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Tradycjonalizm a dyktatura. Francisco Elías de Tejada y Spínola wobec frankizmu

Każdego, kto spogląda na rozwój myśli politycznej hiszpańskiego tradycjonalizmu (karlizmu) w porządku diachronicznym, z pewnością uderzy wyjątkowy ciężar gatunkowy pokolenia autorów urodzonych około 1920 roku, a debiutujących już po zakończeniu *Guerra Civil* i w państwie frankistowskim. W kolejności dat urodzenia są to: Álvaro d’Ors (1915), Francisco Elías de Tejada (1917), Rafael Gambra (1920), Francisco Canals (1922) oraz „adoptowany” duchowo przez Hiszpanów karlista z Teksasu — Frederick D. Wilhelmsen (1923). Ci właśnie autorzy dokonali pełnej teoretyzacji karlizmu (*carlismo teórico*) po jego długiej i chwalebnej, lecz bardziej militarnej niż intelektualnej historii, co stanowi jeden z wymowniejszych przykładów trafności maksymy Hegla, że „sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu”. Wcześniej karliści nie mieli zbyt wielu teoretyków, raczej tylko publicystycznych polemistów. Nawet wielki Juan Vázquez de Mella (1861–1928), choć napisał tysiące stron, były to głównie przemówienia, które wygłaszał w Kortezach lub podczas różnych uroczystości i mitingów, a nie usystematyzowane traktaty. Dopiero to pokolenie stanowili akademicy *par excellence*, wykładowcy najlepszych uniwersytetów, światowej sławy specjaliści w różnych dyscyplinach, kolekcjonerzy prestiżowych nagród i doktoratów honorowych, a przede wszystkim filozofowie prawa i polityki, posiadający także rozległą wiedzę teologiczną i historyczną. Jako że prawie wszyscy z nich zostali także obdarzeni długowiecznością, dożywając w aktywności umysłowej naszego stulecia (d’Ors i Gambra zmarli w 2004, a Canals w 2009 roku), to również ich wpływ był długotrwały, czego ubocznym skutkiem była jednak także następująca po nich wyrwa pokoleniowa, gdyż kolejny wybitny teoretyk karlizmu (Miguel Ayuso) to rocznik dopiero 1961. Trudno się temu atoli dziwić: można rzec, że ci giganci powiedzieli wszystko, co było do powiedzenia, więc trzeba było upływu czasu,

aż uwyraźnią się nowe problemy i nowe wyzwania, z którymi karlizm musiał się skonfrontować. Lecz chociaż każdy z tych autorów był sam w sobie znakomitością, to nawet i oni przyznają, że mistrzem nad mistrzami, *primus inter pares* był pomiędzy nimi ten, który akurat żył najkrócej, a mimo to napisał najwięcej — Francisco Elías de Tejada.

* * *

Don Francisco Elías de Tejada y Spínola urodził się 6 kwietnia 1917 roku w Madrycie, jako syn José Maríi Eliasa de Tejada y de la Cueva oraz Encarnación Spínola Gómez. Pomimo tego miejsca urodzenia nie był *madrileño*, lecz z dziada pradziada Estremadurczykiem (*extremeño*), uważającym Estremadurę za swoją „ojczyznę narodową (*patria de nación*)” i dającym swojemu *extremeñismo apasionado* dobitny wyraz nie tylko w życiu, lecz i w twórczości. Rodzina ojca pochodziła z bardzo starej i bitnej szlachty włoskiej, która jeszcze w średniowieczu przeniosła się najpierw z Genui do Neapolu, a dopiero stamtąd do Hiszpanii (naprzód do La Rioja, a potem do Estremadury). Szczególną chlubą pośród przodków był jeden z synów rycerza Sancha de Tejadę — Elias (Elías), który tak wyróżnił się w słynnym zwycięskim oblężeniu Bredy (1625), że jego potomkom przyznano prawo dodania jego imienia do nazwiska rodowego. Również matka pochodziła ze starej i zamożnej rodziny ziemiańskiej i w pałacu jej przodków w Granja de Torrehermosa w prowincji Badajoz mały Franciszek spędził pierwsze lata swego dzieciństwa. Jak to zwykle bywa, to matka wszczepiła mu też żarliwość wiary religijnej. Należy jednak zaznaczyć, że rodzina nie okazywała żadnych sympatii karlistowskich¹.

Pierwsze „wtajemniczenie” w wiedzę o tradycjonalizmie hiszpańskim — acz jeszcze nie karlistowskim, lecz tym, który reprezentował konserwatysta Restauracji („dynastii uzurpatorskiej”), autor przesławnej *Historia de los heterodoxos españoles*, Marcelino Menéndez Pelayo (1856–1912) — Elías de Tejada otrzymał w elitarnym gimnazjum jezuickim w dzielnicy Chamartín (*Colegio de Nuestra Señora del Recuerdo*), gdzie jego nauczycielem był o. Fernando de Huidobro Polanco SJ (1903–1937). O przemożnym wpływie tego charyzmatycznego jezuity, który kilka lat później zaciągnie się na ochotnika jako kapelan 4. Bandery Legii Cudzoziemskiej i zginie śmiercią bohatera, na ukierunkowanie swojego myślenia, wdzięczny wychowanek napisze w przyszłości:

Minęły już czterdzieści cztery lata odkąd, mając trzynaście lat, byłem upojony lekturami skandalicznymi (*desaforadas*), głupimi (*estúpidas*) i liberalnymi, kipiąc też nadmiernym podziwem dla Burbonów. I wówczas mój wielki mistrz, jezuita Fernando de Huidobro Polanco [...],

¹ Zob. R. Gamba, *Elías de Tejada en el tradicionalismo político español*, [w:] *Francisco Elías de Tejada y Spínola: figura y pensamiento*, Facultad de Derecho de la Universidad Complutense, Madrid 1996, s. 5.

zmarły w woni świętości i heroizmu na froncie madryckim 11 kwietnia 1937 roku, skierował mój wzrok na karty Menendez de Pelayo [...] ².

Kiedy Francisco ukończył czternaście lat, nastąpiła antyreligijna II Republika, czego następstwem było między innymi wygnanie jezuitów z Hiszpanii, tym samym zaś zamknięcie prowadzonych przez nich szkół. Spowodowało to konieczność kontynuowania nauki za granicą, w Portugalii, również w jezuickim kolegium w Estremoz. Po jego ukończeniu i powrocie do kraju Elías de Tejada rozpoczął w 1935 roku studia filozoficzne, literackie i prawnicze na Uniwersytecie Centralnym w Madrycie, które uwieńczył licencjaturą z prawa w 1936 i doktoratem, również z prawa, w 1938 roku. Bohaterem jego tezy doktorskiej (*Gerónimo Castillo de Bovadilla*, Madrid 1939) był XVI-wieczny jurysta ze Szkoły z Salamanki, broniący religii i sprawiedliwości jako dwóch filarów monarchii prawowitej. Było to w trakcie wojny domowej: wybuch *Alzamiento Nacional* — z którym Elías de Tejada oczywiście sympatyzował — zaskoczył go w Madrycie, pozostającym do końca wojny pod kontrolą *el bando rojo*, na szczęście udało mu się wyjechać na uzupełniające studia do Oksfordu i Berlina, skąd powrócił pod koniec wojny — najpierw do Sewilli, a potem do Madrytu, spiesząc się, aby być świadkiem Defilady Zwycięstwa ³.

Młody uczony robił odtąd błyskawiczną karierę akademicką (czemu, prócz jego walorów intelektualnych, sprzyjała niewątpliwie konieczność wykreowania nowej kadry uniwersyteckiej po upadku reżimu republikańskiego i nastaniu prawicowej dyktatury). Przez pierwsze dwa lata Elías de Tejada był adiunktem (*profesor auxiliar*) w Katedrze Prawa Politycznego na Uniwersytecie Madryckim, którą kierował najwybitniejszy konstytucjonalista hiszpański tej epoki, Nicolás Pérez Serrano (1890–1961) — zdeklarowany monarchista, ale nie karlistowski. W 1941 roku, mając zaledwie dwadzieścia cztery lata, wygrał konkurs na kierownika Katedry Prawa Naturalnego i Filozofii Prawa na Uniwersytecie w Murcji. Rok później przeniósł się do Salamanki, gdzie zajmował Katedrę Filozofii Prawa do 1951 roku. Najdłużej, bo przez dwadzieścia sześć lat (1951–1977) kierował Katedrą Filozofii Prawa — a w krótszych okresach także katedrami Prawa Politycznego oraz Historii Idei i Form Politycznych — na uniwersytecie w Sewilli. Z jego inicjatywy, w 1972 roku powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Jusnaturalistów Hispanistycznych im. Filipa II (*Asociación Internacional de Iusnaturalistas Hispánicos «Felipe II»*), którego został przewodniczącym. Wreszcie, jesienią 1977 roku, objął Katedrę Filozofii Prawa na Uniwersytecie Complutense w Madrycie, lecz nie doczekawszy nawet końca tego roku akademickiego zmarł niespodziewanie 18 lutego 1978 roku, wskutek powikłań po

² F. Elías de Tejada, *El Franco-Contado hispánico*, Jurra, Sevilla 1975², s. 13.

³ Zob. J.M. Brocos Fernández, *Una pequeña historia del Carlismo del siglo XX a través de tres semblanzas: Tomás Domínguez Arévalo, José María Arauz de Robles y Francisco Elías de Tejada*, @czasopismo „Arbil”, núm. 120, <http://www.arbil.org/120broc.htm>.

nieskomplikowanej operacji przepukliny. Został pochowany w krypcie madryckiej katedry Almudena.

Elías de Tejada był członkiem Akademii Nauk Społecznych i Politycznych w São Paulo oraz Instytutu Studiów Katalońskich, a także doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Barcelońskiego oraz kilku uczelni zagranicznych, w tym Uniwersytetu Narodowego w Buenos Aires. Uniwersytet Complutense przyznaje co roku nagrodę jego imienia w dziedzinie filozofii prawa.

Najobszerniejsza, ale już nieaktualna, bo sporządzona w 1984 roku (przez Consuelę Caballero) bibliografia dzieł Elíasa de Tejady⁴ zawiera 278 tytułów książek i większych rozpraw oraz 374 drobniejsze teksty. W okazanym mi w 2007 roku spisie jego prac w madryckiej fundacji jego imienia widnieje ponad 900 tytułów, uwzględniających wszystkie ustalone przedruki oraz tłumaczenia i zidentyfikowane *inedita*⁵. Wobec takiego ogromu trzeba ograniczyć się do wskazania tylko najważniejszych jego dzieł, systematyzując je podług trzech głównych działów dyscyplinarnych: (a) filozofii prawa i jej historii; (b) historii myśli politycznej i politycznych instytucji; (c) filozofii politycznej hiszpańskiego tradycjonalizmu (karlizmu).

(a) dziełem życia Elíasa de Tejady w zakresie filozofii prawa był dwutomowy⁶ *Tratado de filosofía del derecho* (I–II, Sevilla 1974–1977), prócz tego zaś szczególnie ważne są dzieła dotyczące ontologii prawa (*Introducción al estudio de la ontología jurídica*, Madrid 1942), dziejów filozofii prawa i państwa (*Historia de la filosofía del derecho y del Estado*, I–II, Madrid 1946), prawa naturalnego (*Memoria sobre el concepto, método, fuente, programa y plan de la asignatura Filosofía del Derecho y Derecho Natural*, Madrid 1968) i prawa politycznego (*Derecho político*, Madrid-Barcelona-Buenos Aires 2008). Opublikował studia dotyczące filozofii prawa I. Kanta, G.W.F. Hegla, F.W.J. Schellinga, K. Marksa, Juliusa Bindera oraz hiszpańskiego heglizmu w jurysprudencji. Ogarnął spojrzeniem współczesną filozofię prawa w Rumunii (*La filosofía del derecho y del Estado en Rumanía*, Salamanca 1949), Finlandii, Islandii, Norwegii, Szwecji i Chile, pojęcie prawa w marksizmie sowieckim, myśl prawną w Tajlandii i w Japonii po rewolucji *meiji*, a nawet pojęcie prawa u ludu Bantu i *adat* u ludów Borneo.

(b) w zakresie historii idei i instytucji politycznych należy wskazać dzieła dotyczące: myśli politycznej *las Españas* średniowiecznych, ze szczególnym uwzględnieniem Katalonii (*Las doctrinas políticas en la Cataluña medieval*,

⁴ Zob. C. Caballero Baroque, *Bibliografía de Francisco Elías de Tejada*, Università degli Studi di Perugia, Perugia 1984.

⁵ Wykaz dzieł Elíasa de Tejady, opublikowanych do 1991 roku oraz zidentyfikowanych rękopisów znajduje się w: M. Ayuso Torres, *La filosofía jurídica y política de Francisco Elías de Tejada*, Fundación Francisco Elías de Tejada y Erasmo Pèrcopo, Madrid 1994, s. 351–358. Należy nadmienić, że od kilku lat dzieła zebrane myśliciela są digitalizowane: *Elías de Tejada, digital. Obras completas. Bibliografía*, ed. Miguel Ayuso, Biblioteca de Pensadores Tradicionalistas Hispánicos, Madrid 2008.

⁶ Tom pierwszy liczy 478, a drugi 734 strony.

Barcelona 1950, monumentalna *Historia del pensamiento político catalán*, współautorka: Gabriella Pèrcopo⁷; I–III, Sevilla 1963–1965), uwieńczone trzynomową *Historia de la literatura política en las Españas* (I–III, Madrid 1991); myśli klasycznej hiszpańskiej (św. Izidor z Sewilli, Ramón Llull, F. Suárez, Manuel de Larramendi) i portugalskiej (Gil Vicente, Jerónimo Osorio; *Las doctrinas políticas en Portugal (Edad Media)*, Madrid 1943); myśli politycznej *las Españas* nieiberyjskich (Sardynia, Nowa Grenada, Franche-Comté), pozostających pod panowaniem Domu Austriackiego (m.in.: *El pensamiento político del reino hispánico de Cerdeña*, Sevilla 1954; *El pensamiento político de los fundadores de Nueva Granada*, Sevilla 1955); instytucji politycznych iberyjskich (Kraj Basków, Nawarra, Galicja, Portugalia) i nieiberyjskich (Neapol i Sycylia, Sardynia, Franche-Comté) *las Españas* klasycznych (*La tradición gallega*, Madrid 1944; liczące ponad 1300 stron w pięciu tomach *Nápoles hispánico*, I–V, Sevilla y Madrid 1958–1964; *Cerdeña hispánica*, Sevilla 1960; *El Reino de Galicia hasta 1700*, Vigo 1966; *El Franco-Contado hispánico*, Sevilla 1975; *La Tradición portuguesa. Los orígenes (1140–1521)*, Madrid 1999; syntetyczne ujęcie w *Las Españas. Formación histórica, tradiciones regionales*, Madrid [1948]); myśli politycznej iberyjskich sefardyjczyków (Bahya Ben Josef Ibn Paquda, Samuel Usque); późnośredniowiecznej angielskiej myśli politycznej (*Las doctrinas políticas de la Baja Edad Media inglesa*, Madrid 1946); katolickiej filozofii historii G. Vico. Nie mniejszy rozrzut tematyczny dotyczy także współczesnej (XIX- i XX-wiecznej) myśli politycznej w Hiszpanii (J. Donoso Cortés, J. Balmes, A. Aparisi y Guijarro, bp J. Torras i Bages, J. Vázquez de Mella, Ángel Ganivet, J. Ortega y Gasset, Ramón Otero Pedrayo), na Kubie (Félix Varela) i w Puerto Rico (Eugenio María de Hostos); w Portugalii (Ramalho Ortigão, A. Sardinha) i Brazylii (Raimundo Farias Brito, J.P. Galvão de Sousa); konfrontacji tradycjonalizmu hiszpańskiego z europejskim, na przykładach J. Evoli i J. de Maistre’a (*Joseph de Maistre en España*, Madrid 1983). Koniecznie należy tu wspomnieć również studium historyczno-doktrynalne o rasizmie (*El racismo: breve historia de sus doctrinas*, Madrid [1944]) i o skutkach protestantyzmu (*Consecuencias del protestantismo*, Salamanca 1949).

(c) tradycjonalistyczną filozofię polityczną Elías de Tejada wyłożył najpełniej w *La monarquía tradicional* (Madrid 1954) i w *¿Qué es el carlismo?*⁸ (Madrid 1971). Ich uzupełnieniem są m.in.: odczyt wygłoszony w niemieckiej Abendländischen Akademie: *Sacrum Imperium und überstaatliche Ordnung* (Eichstätt

⁷ Ta, zaplanowana na 11 tomów historia myśli katalońskiej, obejmująca również Majorkę i Minorkę oraz Walencję, została doprowadzona jedynie do 1479 roku.

⁸ Dzieło to anonosowane jest jako zredagowane przez F. Eliasa de Tejadę, R. Gambre i F. Puy Munoz, a we wstępie wymienianych jest ponad 20 osobistości biorących udział w przygotowywaniu tej publikacji, można je wszakże traktować jako autorskie opracowanie tego pierwszego; jednoznacznie potwierdza to formalny współautor Gamba, który nazywa je po prostu „kompedium Eliasa” — R. Gamba, *op. cit.*, s. 8.

1952), *Discurso inaugural del Primer Congreso de Estudios Tradicionalistas* (Madrid 1964) i *Discurso inaugural del Segundo Congreso de Estudios Tradicionalistas* (Madrid 1968), wydane pośmiertnie eseje w języku włoskim (*Europa, tradizione, libertà. Saggi di filosofia politica*, Napoli 2005) i kastylijskim (*Poder y libertad. Una visión desde el tradicionalismo hispánico*, Barcelona 2008) oraz wciąż nieopublikowane: *El tradicionalismo político español* (rkps, Sevilla [1955]) i *Decálogo del tradicionalismo español* (rkps, Sevilla 1977).

* * *

Początek związku Elíasa de Tejadę z karlizmem datuje się na jesień 1939 roku. Jako młody doktor związał się wówczas z prywatną *Academia Mella*, której założycielem i właścicielem był karlista — ksiądz Máximo Palomar del Val; wybór patrona też stanowił oczywisty dowód, że instytucja ta miała być kuźnią kadr tradycyjalistycznych, w jedynej możliwej formie w owym czasie — najbardziej surowej i totalizującej fazy dyktatury frankistowskiej, wykluczającej jakąkolwiek formę politycznego organizowania się poza strukturami *partido único* (FET y de las JONS). Z korespondencji pomiędzy szefem karlizmu — Manuelem Fal Conde (1894–1975) a Rafaellem Gembrą (1920–2004) wynika, że powierzono mu zorganizowanie studiów specjalistycznych⁹, co dowodzi, że już wówczas darzono go zaufaniem (co wcale, zważywszy jego dotychczasową aktywność pisarską — o czym niżej — nie było oczywiste). W Akademii Elías de Tejada zetknął się po raz pierwszy z tak wybitnymi postaciami¹⁰, jak jeden z czołowych wkrótce filozofów prawa Jesús Fueyo (1922–1993) oraz karliści: Gembra, Ignacio Hernando de Larramendi (1921–2001) oraz Fernando Polo (1924–1949). Tej ostatniej postaci należy się tu osobna wzmianka ze względu na jej dramatyczną historię. Polo był młodym karlistą, który zaangażował się tak dalece po stronie — wówczas jeszcze tylko regenta — Don Francisca Javiera de Borbón-Parma y de Braganza (1889–1977), że zaczął konspirować przeciwko dyktaturze, co skończyło się uwięzieniem go w obozie koncentracyjnym. Tam podupadł na zdrowiu i mimo wypuszczenia go na wolność, zmarł w 26 roku życia — symbolicznie, w Dzień Męczenników Tradycji¹¹ (10 III 1949). Zdążył jednak przedtem napisać obszerne dzieło *Kto jest Królem? Aktualna sukcesja dynastyczna w Monarchii hiszpańskiej*¹², w którym dowodził, że prawowitym dziedzicem Korony jest właśnie Don Javier, a które ukazało się

⁹ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *Apuntes y documentos para la historia del tradicionalismo español (1939–1966)*, Ed. Católica, t. 1 (1939), Madrid 1979, s. 166–168; t. 3 (1941), Sevilla 1979, s. 40–43.

¹⁰ Zob. R. Gembra, *op. cit.*, s. 5.

¹¹ Święto ustanowione przez Karola VII w 1895 roku, dla uczczenia poległych bohaterów sprawy karlistowskiej.

¹² Zob. F. Polo, *¿Quién es el Rey? La actual sucesión dinástica en la Monarquía española*, Ed. Católica Española, Sevilla 1968.

(w wersji ocenzonej) kilka miesięcy po jego śmierci, a w wersji pełnej — dopiero dwadzieścia lat później. Elías de Tejada z kolei redaguje w 1942 roku proklamację „Do studentów hiszpańskich”, w której oznajmia konieczność „Nowego Alzamiento”, przynajmniej duchowego, aby nie poszło na marne poświęcenie w czasie Krucjaty, „skonfiskowane” przez aktualny reżim, którego „nędza” (*miseria*) polityczna kontrastuje z wielkością (*grandeza*) tego, co go wyłoniło¹³.

W tym samym czasie Elías de Tejada rozpoczął współpracę z karlistowskim przeglądem „Misión”, ukazującym się od 1938 roku w Pampelunie, pod redakcją krytyka literackiego Manuela Cerezalesa (1909–2005), lecz w 1940 roku przeniesionym do Madrytu, gdzie współredaktorem został¹⁴ Juan Sáenz-Díez (1904–1990). Kilka lat później, w 1949 roku, Elías de Tejada włączył się w międzynarodowy projekt wspólnej akcji tradycjonalistów narodów pochodzenia iberyjskiego¹⁵, pod postacią dwujęzycznego (portugalsko-kastylijskiego) kwartalnika „Reconquista”, który założył brazylijski filozof prawa i polityki z Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w São Paulo — prof. José Pedro Galvão de Sousa (1912–1992). Było to nawiązanie do współpracy poprzedniego pokolenia tradycjonalistów królestw iberyjskich, czyli integralistów luzytańskich i *Acción Española*. Elías de Tejada, który został redaktorem wersji hiszpańskiej, już w edytoriale do pierwszego numeru zaakcentował wspólne powołanie katolickiej Hiszpanii i Portugalii do stawiania oporu ideom rewolucyjnym, wydobywającym się z europejskiej „kloaki” począwszy od herezji luteranckiej¹⁶. Pismo upadło wprawdzie w 1955 roku z powodów ekonomicznych, ale pomiędzy Galvão de Sousa a Elíase de Tejada zostały zadziergnięte trwale więzi przyjaźni osobistej, intelektualnej i politycznej.

Katastrofą, lecz z innych i poważniejszych powodów, zakończyła też się inna „kolaboracja”. Chodzi tu o miesięcznik „Arbor”¹⁷ i Bibliotekę Myśli Aktualnej (*Biblioteca del Pensamiento Actual*), które założył Rafael Calvo Serer (1916–1988), jak również o wydawnictwo Rialp, którym kierował jego przyjaciel Florentino Pérez Embid (1918–1974). Obaj ci intelektualiści byli członkami *Opus Dei*, dogłębnie przez tę organizację uformowanymi. Calvo Serer i Pérez Embid określili się jako „neotradycjoniści”, nieubłagani względem wszelkiej heterodoksji i gotowi wspierać rekatolicyzację świata przez Hiszpanię. Wypowiedzieli też wojnę „falangizmowi intelektualnemu”, którego głównym w tym

¹³ Cyt. za: M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 4 (1942), Sevilla 1979, s. 135.

¹⁴ Od 1976 roku szef-delegat Wspólnoty Tradycjonalistycznej z nominacji księcia Sykstusa Henryka Burbon-Parma.

¹⁵ Inicjatywa ta była także odpowiedzią na apel papieża Piusa XII o współpracę katolików różnych narodów, co podkreśliła Rada Narodowa Wspólnoty Tradycjonalistycznej — zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 12 (1950), Madrid 1983, s. 51 i 199.

¹⁶ „Reconquista” (São Paulo), vol. I, núm. 1 (1950), s. 5–8, cyt. za: M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 12 (1950), Madrid 1983, s. 199–201.

¹⁷ Zob. O. Díaz Hernández, *Rafael Calvo Serer y el grupo Arbor*, Publicacions de la Universitat de València, Valencia 2008.

czasie eksponentem był (niedawno jeszcze entuzjasta totalitaryzmu) Pedro Laín Entralgo (1908–2001). Po 1945 roku od sympatii okazywanych III Rzeszy Laín przeszedł gładko do „polityki wyciągniętej ręki” (*política de mano tendida*) do liberałów, ogłaszając w książce *Hiszpania jako problem* (*España como problema*, 1948), że tradycja liberalna, równoprawnie z tradycją katolicką, należy do wspólnego dziedzictwa narodowego Hiszpanii i powinna być też zaakceptowana przez Nowe Państwo. Calvo Serer ogłosił wówczas książkę *Hiszpania bez problemu* (*España sin problema*, 1949), w której jednoznacznie odrzucił propozycję Laina, przeciwstawiając jej kategoryczne twierdzenie, że odnaleziony dzięki zwycięstwu nacjonalistów tor jedynej właściwej dla Hiszpanii drogi wytycza jasno tylko katolicyzm. Tezę tę wzmocnił jeszcze, ogłaszając w 1952 roku promonarchistyczną książkę *Teoria Restauracji* (*Teoría de la Restauración*). Był to zatem dobry punkt wyjścia do współpracy wszystkich grup tradycjonalistycznych, i tak też na początku się stało. W wydawnictwie Rialp i w serii Biblioteki Myśli Aktualnej ukazały się tak fundamentalne dla karlizmu książki, jak *Monarchia tradycyjna* Eliasa de Tejady czy *Monarchia społeczna i reprezentacyjna w myśli tradycjonalistycznej* Rafaela Gambry, a także wielu innych tradycjonalistów i monarchistów, zarówno karlistowskich (Álvaro d’Ors), jak „narodowo-katolickich” i optujących za księciem Janem Burbońskim, hrabią Barcelony (Vicente Palacio Atard, Federico Suárez Verdaguer, Jorge Vigón, Juan José López Ibor, Leopoldo Eulogio Palacios, Ángel López-Amo, Vicente Marrero, Gonzalo Fernández de la Mora). Niestety, w latach 60. Calvo Serer dokonał gwałtownej reorientacji politycznej, wyrzekając się tradycjonalistycznego *ideario*; redagowany przez siebie — wraz z innym *opusdeistą*, Antoniem Fontanem (1923–2010) — dziennik „Madrid” uczynił trybuną antyfrankistowskiej „opozycji demokratycznej”, a po jego zawieszeniu przez cenzurę (1971) udał się na emigrację, gdzie poświęcił się sprawie ustanowienia „monarchii demokratycznej”, wchodząc w sojusz nawet z przywódcą komunistów (i katem z Paracuellos de Jarama podczas wojny domowej), Santiago Carrillo. Ta zdrada dawnych „neotradycjonalistów” była tylko jednym z powodów bardzo negatywnej oceny przez Eliasa de Tejadę¹⁸ i Gambrę *Opus Dei*, zarówno na planie ideowo-politycznym, jak eklezjalnym, jako pseudokonserwatywnego, a w istocie liberalnego¹⁹. Otwarty atak na *Opus Dei* Elías de Tejada przypuścił w październiku 1961 roku, wygłaszając na posiedzeniu

¹⁸ Trzeba zresztą podkreślić, że sam Elías de Tejada od początku podchodził do współpracy z grupą „Arbor” bez entuzjazmu i podjął ją raczej „przez posłuszeństwo” dla decyzji kierownictwa Wspólnoty. W liście do Galvão de Sousa z 1953 roku wskazywał na paradoksalność sytuacji polegającej na tym, że grupa niekarlistowska prowadzi politykę kulturalną, której karliści sami nie umieją, nie mogą bądź nie chcą prowadzić, jak również na tym, że *juanistas* (czyli zwolennicy D. Juana de Borbón), aby utrzymać się w pozycji dystansu do lewicującej Falangi, muszą zaprzeczyć swojej pozycji dynastycznej publikując jego (Eliasa de Tejady) legitymistyczną *Monarchię tradycyjną* — zob. M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 95–96.

¹⁹ Zob. R. Gambra, *Mi amistad*, [w:] Florentino Pérez-Embid: *homenaje a la amistad*, Planeta, Barcelona 1977, s. 111–112.

Rady Narodowej Wspólnoty referat pod tasiemcowym tytułem „Rozróżnienie pomiędzy polityką karlistowską a kulturą pseudotradycjonalistyczną, oskarżające pewnych członków *Opus Dei*, posiadających wpływy na Uniwersytecie Nawaryjskim, o podsycanie rozmaitych zafalszowań (*espúrea*) tradycjonalizmu, aby uczynić z niego most do przeprowadzenia całego Karlizmu ku posłuszeństwu Janowi Burbońskiemu”²⁰.

W marcu 1951 roku Elías de Tejada zostaje mianowany przez Don Javiera członkiem Komitetu Stosunków Zewnętrznych Wspólnoty Tradycjonalistycznej. Z tego tytułu bierze udział w Kongresie Książąt Niemieckich oraz nawiązuje stały kontakt z depozytariuszem koron Monarchii Austro-Węgierskiej, arcyksięciem Ottonem von Habsburg-Lothringen (1912–2011). Przygotowuje także szereg wystąpień na spotkaniach Rady Narodowej (*Consejo Nacional*) Wspólnoty, dotyczących między innymi zagrożenia tendencjami demokratycznymi, porównania podstaw ustawy zasadniczej (*Ley Orgánica*) państwa frankistowskiego z monarchią tradycyjną oraz demaskacji taktyki Franco dla zachowania równowagi i neutralizacji różnych sił politycznych wspierających system²¹. W 1952 roku Elías de Tejada, Rafael Gamba i Melchor Ferrer (1890–1965) przygotowują słynny *Akt z Barcelony* (*Acto de Barcelona*), którym Don Javier proklamował „odnowienie królewkości Koron Hiszpańskich” podczas posiedzenia Rady Narodowej Wspólnoty w trakcie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Barcelonie 31 maja 1952 roku. Według prof. Ayuso jest możliwe, że Elías de Tejada był także autorem *Manifestu* Karlistowskiego Frontu Narodowego (*Frente Nacional Carlista*), który odrzucał kolejną uzurpację w postaci tzw. *carlooctavismo*, czyli roszczeń wnuka Karola VII (ale „po kądzieli”), arcyks. Karola Habsburga-Lotyńskiego (1909–1953), jako „Karola VIII”, wspieranych przez grupę *Núcleo de la Lealtad* [„Jądro Wierności”]²², błędna jest natomiast w odniesieniu do Elíasa de Tejady atrybucja memorandum Rady Narodowej, w którym Don Javier miał się tego dnia proklamować królem Hiszpanii, co przypisuje mu (frankistowski minister, monarchista liberalny i członek *Opus Dei*) Laureano López Rodó²³. W tym samym roku, w liście do nawaryjskiego karlisty Jesusa Elizalde, z okazji „strasznie smutnej” wieści o śmierci hr. de Rodezno [Tomás Domínguez Arévalo, 1882–1952] — ongiś „numeru 2” we Wspólnocie, ale od 1937 roku czołowego „kolaboracjonisty” — potępił surowo jego współpracę z „wrogami Sprawy [karlistowskiej]”, tj. dyktatorem i „pretendentem liberalnym” [hrabią Barcelony], bez błogosławieństwa Chorążego Dynastii Prawowitej (*Abanderado de la Dinastía Legítima*), stwierdzając, że również piekło polityczne może mieć

²⁰ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 23 (1961), Madrid 1990, s. 35–70.

²¹ Zob. *ibidem*, t. 13 (1951), Madrid 1983, s. 12, 15, 22, 41–42.

²² Zob. *ibidem*, t. 14 (1952), Madrid 1986, s. 8, 40–52, 186–187; M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 335.

²³ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 14 (1952), Madrid 1986, s. 115.

drogę wybrukowaną dobrymi intencjami łakomego (*apetecible*) oportunizmu”²⁴. Wreszcie w 1954 roku został mianowany dyrektorem Komisji Kultury w Radzie Narodowej Wspólnoty²⁵.

* * *

Akces do karlizmu oznaczał dla Eliasa de Tejady przejście na pozycje nieprzejednanej (*intransigente*) opozycji wobec dyktatury personalnej *Caudillo* Hiszpanii, *Generalísimo* Francisco Franco y Bahamonde (1892–1975). Lecz wcale tak być nie musiało; co więcej, niewiele brakowało, aby Elías de Tejada został czołowym teoretykiem frankistowskiej jurysprudencji i filozofii państwa obok takich autorów, jak Juan Beneyto Pérez (1907–1954), Javier Conde (1908–1974) czy Luis Legaz Lacambra (1906–1980). Właściwie wszystko ku temu zdawało się prowadzić: brak rodzinnej tradycji karlistowskiej, pierwsze lektury pisarzy konserwatywnych, ale wrogich karlizmowi (Menéndez Pelayo), spontaniczna sympatia dla *Alzamiento Nacional*, ale bez rozróżniania i identyfikowania się z którąkolwiek z *familias políticas* obozu narodowego, siłą rzeczy przeto skoncentrowana w osobie przywódcy. Dlatego pierwsze polityczne *juvenilia*, jakie napisał Elías de Tejada, czyli opublikowana broszura²⁶ *La figura del Caudillo. Contribución al derecho público nacional-sindicalista* (Sevilla 1939) oraz dwie mniejsze prace, które pozostały w rękopisie: *El nuevo Estado nacional-sindicalista. Antecedentes y teoría, con un esbozo de una nueva teoría del Estado* (Sevilla 1938) i *El pensamiento político de Falange Española y de las J.O.N.S.* (Madrid 1939, 1940²⁷) stanowią entuzjastyczną pochwałę narodowosyndykalistycznego prawa publicznego²⁷ i autorytarnego, charyzmatycznego *caudillaje*²⁸. Motto *La figura del Caudillo* stanowi cytat z Franco (z przemówienia w Pampelunie z 19 kwietnia 1938 roku) „dźwigam na swoich ramionach odpowiedzialność za przeznaczenie Hiszpanii”²⁹. Tym, co rzuca się w oczy przy lekturze tej pracy, jest niesłychany eklektyzm inspiracji. Ma się wrażenie, że 21-letni autor chce wykorzystać całą swoją już ogromną erudycję do stworzenia naukowej teorii państwa narodowo-syndykalistycznego. Na 48 stronach cytuje dziesiątki autorów z różnych epok i miejsc w taki sposób, że zdawać się może, iż myśl każdego filozofa, od Arystotelesa po Schmitta, kulminuje w teorii wodzostwa, a pragnienia wszystkich naro-

²⁴ Cyt. za: *ibidem*, s. 202.

²⁵ Zob. *ibidem*, t. 16 (1954), Madrid 1988, s. 28.

²⁶ Jak wynika ze strony tytułowej, był to zapis odczytu wygłoszonego w Akademii Sewilińskiej 17 stycznia 1939 roku — zob. F. Elías de Tejada Spinola, *La figura del Caudillo. Contribución al derecho público nacional-sindicalista*, Tipografía Andaluza, Sevilla 1939, s. 1.

²⁷ Napisał również artykuł na temat Karty Pracy (*El Fuero del Trabajo*) do książki zbiorowej pod red. L.J. Pedregala, *Notas al Fuero del trabajo*, Imp. Cerón, Cádiz 1938, s. 233–249.

²⁸ Nawet niemiecka, narodowosocjalistyczna idea *Führerprinzip* jest określona jako „interesująca” — F. Elías de Tejada Spinola, *La figura...*, s. 14.

²⁹ *Ibidem*, s. 5. Franco to również, zdaniem autora, „jedeny Hiszpan, który nie ma pięty Achillesa” — *ibidem*, s. 8.

dów każdego czasu zestrzają się w wołaniu o Wodza. Uderza też aprobatywne przywoływanie głównych ideologów „hiszpańskiego faszyzmu”, a więc oczywiście José Antonia Prima de Rivery (1903–1936) oraz Onésimo Redondo Ortegi (1905–1936), Ramira Ledesmy Ramosa (1905–1936) i Ernesta Gimeneza Caballero (1899–1988), ale jednocześnie dyskretne wskazanie na niekoherencję idei wielbionego przez nich liberała José Ortegi y Gassetta (1883–1955) z deklarowanymi przez Falangę zasadami chrześcijańskimi³⁰. Widać, że autorowi bardzo zależy na tym, aby teorię *caudillaje* wkomponować w tradycję hiszpańską, o czym świadczą nawiązania do klasyków XVI (o. Luis de Molina SJ, poeta Lope de Vega), XVII (Luis de Melo) i XVIII (Clemente Peñalosa y Zúñiga Fernández de Velasco, Ramón Lázar de Dou y de Bassols) wieku. Odwołanie się do Juana Donoso Cortesa (1809–1853), zinterpretowanego jako wizjoner *el Caudillo*, będącego „mesjanicznym rozkazodawcą narodu” (*el ordenador mesiánico de un pueblo*) w chwilach strasznych kataklizmów rewolucyjnych, „przeznaczonym (*predenstinado*) przez Boga, aby rządzić (*regir*) społeczeństwem politycznym wtedy, kiedy jego normalna organizacja nie może wykonywać swojej misji”³¹, wydaje się wręcz oczywiste, lecz Elías de Tejada jako prekursora *caudillaje* postrzega również Jaime L. Balmesa (1810–1848), przywołując fragment z jego artykułu w „La Sociedad” o geniuszu, który ocali Hiszpanię: „Každy kryzys społeczny rodzi geniusza; Hiszpania jest w kryzysie; gdzie jest geniusz?”³².

„Figura” *Caudillo* w swoim esencjonalnym sensie jest dowództwem wojskowym (*el Caudillo es esencialmente un jefe militar*); doprecyzowując to należy powiedzieć, że implikuje to jedność zwierzchnictwa (*la unidad de mando*) nad wojskiem — *Caudillo* to „najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych (*jefe supremo de un ejército*)”³³. Bez wątpienia jest to znaczenie zakorzenione w hiszpańskim słowniku politycznym. Elías de Tejada cytuje tu słownik Akademii Królewskiej, gdzie *Caudillo* jest określony jako „ten, który jako głowa (*cabeza*) przewodzi i rozkazuje (*guía y mando*) wojownikom (*la gente de guerra*)”, oraz ten, który kieruje (*dirige*) jakimś związkiem (*gremio*), wspólnotą (*comunidad*) lub Ciałem (*Cuerpo*)”³⁴. Etymologicznie słowo *caudillo* — w jego starszej wersji *cabdillo*³⁵ — pochodzi z łacińskiego *capitellum*, będącego zdrobnieniem od *caput*, czyli głowa. *Caudillo* zatem jest „głową jakiegoś wojska lub wspólnoty politycznej”³⁶. Lecz młody teoretyk *caudillaje* idzie w rzeczywistości znacznie dalej od uznania

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 26.

³¹ *Ibidem*, s. 23.

³² *Ibidem*, s. 22.

³³ *Ibidem*, s. 16.

³⁴ *Ibidem*, s. 18.

³⁵ Taka forma («Capitán de guerra llamaba al cabdillo») występuje jeszcze w napisanej ok. 1455 roku *Suma de la política*, której autorem był XV-wieczny humanista kastylijski (późniejszy biskup Oviedo) Rodrigo Sánchez de Arévalo (1404/1405–1470).

³⁶ F. Elías de Tejada Spínola, *La figura...*, s. 19.

Caudillo li tylko za szefa wojska albo — fakultatywnie — wspólnoty politycznej, stawia bowiem znak równości pomiędzy *Caudillo* a Królem (*el Rey*) co do ich usytuowania w społeczeństwie politycznym, jest ono bowiem „tym samym (*una misma cosa*)”. Jego miejsce jest pierwsze i jego ranga jest podstawowa (*primordial*) jako bycie siłą napędową (*la fuerza impulsora*) wszelkiego mechanizmu państwowego (*mecanismo estatal*) i poprzez to społecznego³⁷. Rolą *Caudillo* jest kierować (*dirigir*), a nie być kierowanym (*ser dirigido*), znaczy to jednak tyle samo, co...

Służyć (*servir*) narodowi, narodowemu ideałowi, który jest podstawą jego egzystencji, podług swojej wiedzy i zrozumienia. Jeżeli zaniedba kierowania, nie będzie już *Caudillo*, tylko bezrząd (*acaudillado*), a on nie dopełni swojej szczególnej (*peculiar*) misji Szefa historycznej i powszechnej przygody (*aventura*). [...]

Jego zasadniczym powołaniem jest wydawać najważniejsze polecenia o każdej porze, ponieważ jest on jedynym prawowitym (*legítimo*) interpretatorem misyjnego przedsięwzięcia (*la empresa misionera*), którym jest narodowość hiszpańska. Najwyższy autorytet nowego Państwa, źródło suwerenności (*fuelle de la soberanía*), ostateczny rdzeń (*raíz*) władzy na ziemi; niezawisły w swoich decyzjach, najwyższy w swoich osądach (*juicios*), bezdyskusyjny w swoich zarządzeniach (*ordenes*), zajmuje pierwsze miejsce w nowym Państwie; miejsce najwyższe w hierarchii służby i poświęcenia (*la jerarquía del servicio y del sacrificio*)³⁸.

Caudillo musi posiadać cechy wręcz nadludzkie, ponieważ jak „Nowy Aleksander” jest zobowiązany rozcinać węzeł gordyjski każdego dnia³⁹. Należy mu się nie tylko szacunek (*reverencia*) i posłuszeństwo (*obediencia*), ale i miłość (*amor*), ponieważ to ona jest najgłębszym fundamentem społeczeństwa⁴⁰.

Czy 21-letni autor tych słów utożsamiał Wodza z Królem nie tylko funkcjonalnie, ale również formalnie, w sensie *formae regiminis*? Czy intronizacja *Caudillo* „z łaski Boga”, na wzór ceremonii koronacyjnych (pod baldachimem, z błogosławieństwem Prymasa Hiszpanii, z *Te Deum* i hymnem na powrót władcy z wojny), choć oczywiście bez koronacji i namaszczenia, zastępowała w jego oczach intronizację pomazańca Bożego? Czy *monokracja* Szefa na wzór Króla była dla niego w pełni satysfakcjonująca i oznaczała wykluczenie albo przynajmniej oddalenie w nieokreśloną perspektywę restauracji monarchii *sensu proprio*, monarchii królewskiej? Na to pytanie oczywiście nie znajdziemy odpowiedzi w cytowanej broszurze, można nawet sądzić, że autor w tej konkretnej chwili w ogóle nie chciał tego rozważać. Pewne jest natomiast, że przyjmując arystotelesowskie rozróżnienie pomiędzy dwoma elementami: formą i materią państwa (*Estado*), jako materię postrzega zarówno lud/naród (*pueblo*), jak zarządzających (*gobernantes*) państwem, natomiast formę stanowi jedynie „autorytet najwyższy” (*la autoridad suprema*) Szefa, który wykonując „najwyższą władzę” (*el poder*

³⁷ *Ibidem*, s. 38.

³⁸ *Ibidem*, s. 37.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 18.

supremo) rozróżnia i rozdziela zadania „zarządców” i „poddanych” (*súbditos*), czyli ludu, przy czym pierwsi stanowią „naród państwowy (*pueblo estatal*)” a drudzy „naród społeczny (*pueblo de la sociedad*)”⁴¹. Społeczeństwo (*Sociedad*), poczynawszy od rodziny, stanowi wprawdzie konieczny, lecz bierny komponent państwa, a wszelkie jego uprawnienia płyną „z góry”, co dotyczy także tych, którzy piastują jakiś autorytet i wykonują jakąś władzę w różnych komórkach społecznych — na przykład ojca rodziny (*paterfamilias*), który ucieleśnia (*encarne*) w niej Państwo⁴². W państwie narodowo-syndykalistycznym należy więc odróżnić jeden element aktywny, którym jest *Caudillo* i trzy elementy bierne (*pasivos*): „naród państwowy”, Siły Zbrojne i Falangę; oraz dwa elementy zasadnicze (*esenciales*) — *Caudillo* i „masę państwową” (*masa estatal*) i dwa pomocnicze (*auxiliares*) — Falangę i Siły Zbrojne, jako ramię (*brazo*) cywilne i ramię wojskowe *Caudillo*⁴³. Wspomniana tu „masa państwowa” jest masą dlatego, że została zdeorganizowana (w domyśle: przez siły nieładu, z którymi toczy się wojna), dlatego, „aby rozniecić ideał narodowy, *Caudillo*, przewodnik (*conductor*), Król (*Rey*) wprowadza ład (*orden*) w zawiłość chaosu społecznego, oddzielając tych, którzy zarządzają państwem od tych, którzy zarządzają społeczeństwem”⁴⁴. Autor ujmuje to w następujący schemat⁴⁵:

PAŃSTWO (<i>Estado</i>)		
Wola Wodza (<i>Voluntad del Caudillo</i>)		
Siły Zbrojne (<i>Ejército</i>)	Władze i urzędy państwowe (<i>Gobernantes o Estado ficial</i>)	Falanga (<i>FET y de la JONS</i>)
Przecięcia (<i>intersecciones</i>) pomiędzy Państwem a Społeczeństwem		
Więzy (<i>lazo</i>) wojskowe		
Więzy administracyjne		
Więzy polityczne i obywatelskie		
SPOŁECZEŃSTWO (<i>Sociedad</i>) albo NARÓD SPOŁECZNY (<i>Pueblo social</i>)		

Poświęciliśmy być może nieproporcjonalnie dużo miejsca temu młodzieńczemu *opusculum* Eliasa de Tejady ze stycznia 1939 roku⁴⁶, ponieważ unaocznia ono skalę różnicy — wręcz przepaści — pomiędzy jego dojrzałą myślą a kon-

⁴¹ *Ibidem*, s. 34.

⁴² *Ibidem*, s. 33.

⁴³ *Ibidem*, s. 35.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 36.

⁴⁶ Na marginesie warto zwrócić uwagę na pewną drobną ciekawostkę: na okładce i stronie tytułowej tego druku, pod nazwiskiem autora znajduje się informacja, iż jest on „profesorem pomocniczym” (*profesor auxiliar*) Uniwersytetu Madryckiego. Tymczasem w styczniu 1939 roku, kiedy odczyt ów był wygłaszany, Madryt był jeszcze — i także przez dwa następne miesiące — w rękach

cepcją tu zawartą. Nie ma ona bowiem wiele — jeśli cokolwiek — wspólnego z klasycznie tradycjonalistyczną (tomistyczną) kosmowizją hierarchicznego ładu społeczno-politycznego, w której naturalne ciała społeczne, poczynawszy od rodziny, wieńczy najwyższy autorytet monarszy; jest to koncepcja państwa totalitarnego, w którym społeczeństwo to jedynie „masa”, bez ciał pośredniczących, z której dopiero wola Szefa może wykreować „naród społeczny” działając poprzez trzy „pasy transmisyjne”: armię, biurokrację rządową i monopartię (*partido único*). Figura quasi-króla ucieleśnionego w *Caudillo* wywodzi się raczej z emanatyzmu neopłatońskiego (Plotyna) i czerpiących z niego natchnienie kosmowizji „imperialnych”, gdzie *divus imperator* jest jedynym źródłem ładu, prawdy, dobra i piękna, płynącego w dół ku coraz niższym sferom, toteż na samym „dole”, a więc w społeczeństwie, panuje tylko ciemność — o ile nie zostanie choć trochę „oświecona” promieniami Wodza. To zatem, co stało się w umyśle Eliasa de Tejadę w ciągu następnych kilku miesięcy, po wejściu w środowisko karlistowskie, należy postrzegać w kategoriach „zerwania” (*ruptura*) i „nawrócenia” (*metanoia*) ku autentycznej tradycji hiszpańskiej.

Nie należy wszelako sądzić, że to zerwanie i nawrócenie było nagłą iluminacją na podobieństwo Pawłowej „drogi do Damaszku”. Przez około dwa następne lata Elías de Tejada próbuje jeszcze dać tradycjonalistyczno-monarchistyczną wykładnię *caudillaje*. Świadectwem niewątpliwych wewnętrznych zmagania autora jest napisana w sierpniu 1941 roku i opublikowana w przeglądzie Wydziału Prawa Uniwersytetu Madryckiego rozprawka *Monarquía y Caudillaje*⁴⁷. Przede wszystkim brak tu jakichkolwiek aluzji osobistych (i „aktów strzelistych”) do realnego współczesnego *Caudillo* oraz odwołań do ideologii narodowo-syndykalistycznej; cytowani są tu jedynie — neutralnie bądź polemicznie — zagraniczni teoretycy prawa i państwa (jak M. Hauriou, M. Weber, C. Schmitt czy Sergio Panunzio) oraz — pochwalnie — klasycy hiszpańscy. Problem *caudillaje* jest tu rozważany wyłącznie w jego — możliwie najbardziej wysublimowanej — teoretycznej denotacji i w historycznych konotacjach.

Rdzenna istota” (*la esencia medular*) *caudillaje* — pisze — tkwi w pełnej ekspresji podwójności (*dualidad*) pozycji w relacji zwierzchnictwo–posłuszeństwo (*mando-obediencia*). [...] Tym, co prawdziwie określa faktyczne *caudillaje* jest skłonność ducha (*ánimo*) natchnionego wiara. Najlepszym symbolem tej instytucji jest wiara (*fe*) w człowieka, przekraczająca liberalny formalizm, [...] zwłaszcza system *checks and balances*, w który liberalizm klasyczny przekształca swoje uwielbienie dla podziału kompetencji i władz. Idea *caudillaje* [...] konkretyzuje się w uwielbieniu (*devoción*) dla czynu politycznego człowieka postrzeganego jako

„republikanów”. Dowodzi to, że w strefie narodowej już kompletowano nową kadrę wykładowców tej uczelni.

⁴⁷ F. Elías de Tejada Spínola, *Monarquía y Caudillaje. En torno a dos textos olvidados*, „Revista de la Facultad de Derecho de Madrid”, t. I, núm. VI–VII (1941), s. 69–88. Przywoływane w podtytule dwa „zapomniane” teksty, to *La vida de San Jerónimo, Doctor de la Santa Ecclesia* (1595) hieronimity, o. José de Sigüenza i *Política Evangélica en discurso predicable declarada* (1663) portugalskiego inkwizytora i dziekana z Bragi — Dom Luisa de Melo.

naturalny przywódca (*jefe natural*), do którego wszystkie narody i wszystkie grupy ludzkie tęsknią (*añoran*) w epokach kryzysu [...]. Instytucja *caudillaje* jest właśnie żarliwością (*el fervor*) wiary politycznej powodowanej pragnieniem jedności (*unidad*); z tego powodu *caudillaje* — przyjmując jakąś definicję konkretną — jest czystą i prostą (*pura y simplemente*) jednomyślnością (*unanimidad*) przypisaną do posłuszeństwa należnego człowiekowi, którego działanie jest wzorem i paradygmatem⁴⁸.

Celem, do którego najwyraźniej zmierza autor, jest zupełne oderwanie idei i instytucji *caudillaje* od konkretno-zawężających, a więc przede wszystkim *hic et nunc*, w Hiszpanii A.D. 1941, konotacji systemowo-personalnych. Ujawnia to, podsumowując następująco powyższą argumentację:

El caudillaje jest organiczną relacją wewnętrzną, nieodłączną (*inherente*) od jakiegokolwiek wspólnoty politycznej; nie może być odnoszone do konkretnego tonu jakiejś epoki historycznej, tylko do rozważania metafizyki bytu wspólnoty politycznej. Jego wartość jest uniwersalna i w każdym czasie [...] ⁴⁹.

O ile zatem w elaboracie z 1939 roku pojęcie *caudillaje* służy autorowi do skonstruowania teorii konkretnego państwa narodowo-syndykalistycznego i w ścisłym odniesieniu do konkretnego osobowego ucieleśnienia *Caudillo*, o tyle dwa lata później cel jest zupełnie inny: zbudować na tej kategorii ogólną Ontologię Wspólnoty Politycznej (*Ontología de la Comunidad Política*)⁵⁰.

Nie mniej wymowne jest dążenie autora do rozerwania (akcydentalnej) spójni pomiędzy *caudillaje* a dyktaturą. „Tym, co nas tu interesuje — oznajmia — jest odróżnienie idei dyktatury od idei *caudillaje*”⁵¹. Przywołując w tym miejscu determinacje dyktatury i jej niezbędności u Balmesa (nieobecność reprezentanta prawowitości, rozkład społeczny i polityczny) i Schmitta (zaistnienie stanu anormalności), co wszakże nie przesądza charakteru dyktatury, jaka się z tego chaosu wyłoni — tego czy będzie ona zbawienna, czy przeciwnie: zabójcza dla społeczeństwa — Elías de Tejada dochodzi do następującej konkluzji:

dyktatura rodzi się jako reakcja za lub przeciw akcji rewolucyjnej. Ocena tego czemu ona służy wymyka się (*escapa*) czysto technicznej klasyfikacji teoretycznej; lecz zawsze będzie niewątpliwe, że dyktatura jest sadzonką (*planta*), która owocuje (*fructifica*) tylko w anormalnych warunkach politycznych⁵².

„Rodzicami” dyktatury są więc okoliczności (*circunstancias*) i siła (*fuerza*), występujące w przypadkowych i tymczasowych (*temporalidad*) sytuacjach burz społecznych. Można by powiedzieć, że dyktatura *staje się* w takich wypadkach niezbędna, jako przypadłość wynikająca z konkretnych przeciwności (*adversidades*), ale *nie jest* konieczna metafizycznie.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 69–70.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 73.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 74.

⁵¹ *Ibidem*, s. 75.

⁵² *Ibidem*.

Skoro zatem *caudillaje* jest, jak już wiemy, ontologicznie substancjalne w każdej wspólnocie politycznej, a dyktatura jest jedynie akcydensem, to wynika z tego również kardynalna różnica pomiędzy dyktatorem a *Caudillo* oraz rodzajem więzi, które zadzierzgamą się pomiędzy nimi a wspólnotą.

Dyktator nie jest człowiekiem wielkim sam przez się (*por sí*), tylko przez czyny, które go wznoszą do tak wysokiej pozycji. [...] Nie jest on człowiekiem zasługującym na wierność (*fidelidad*), ponieważ nie jest podporą (*sustentador*) żarliwości ani wiary. Powodem podporządkowania się mu jest niebezpieczeństwo (*peligro*). [...] Z tego powodu jego decyzja nie ma większego ciężaru, jak osobista decyzja człowieka stojącego na szczycie przypadkowo i tymczasowo (*un hombre accidental y temporalmente supremo*)⁵³.

Na odwrót,

el caudillaje jest skończonym systemem żarliwej wierności człowiekowi, którego działanie jest wzorem (*paradigma*) i którego głos jest ładem (*orden*), nie tylko w smutnych (*tristes*) chwilach walki, ale we wszystkich momentach i na zawsze (*para siempre*). *Caudillo* jest szefem, który kieruje trwale (*duradamente*), ponieważ porządkując włącza do swojej decyzji życzenie (*deseo*) i wolę (*voluntad*) całej (*entera*) wspólnoty⁵⁴.

Różnicę pomiędzy dyktatorem a *Caudillo* można ostatecznie ująć w następujący sposób:

a) Dyktator czerpie swoją władzę z potrzeby odparcia jakiejś nieprzyjemnej okoliczności, podczas gdy *caudillaje* jest samoistnym systemem stałej organizacji politycznej.

b) Dyktator nie włącza do swojego decydowania niczego innego, jak własną swobodną wolę (*arbitrio*), podczas gdy *Caudillo* wyraża w swoim rozkazie duszę (*alma*) całej wspólnoty⁵⁵.

Należy zauważyć, że Elías de Tejada zręcznie stosuje w całym tym wywodzie kamuflaż⁵⁶ polegający na tym, że *caudillaje* faktyczne i inkarnowane w osobę Franco, opisuje jako dyktaturę, którą systematycznie obrzydza czytelnikowi albo przynajmniej sprowadza do drugorzędnej i przemijającej przypadłości, natomiast *caudillaje* idealne i wieczne, związane z samą naturą zorganizowanej wspólnoty politycznej, pozbawia jakiegokolwiek odniesienia do „otaczającej rzeczywistości” empirycznej. Ten zabieg dyferencjacji stanowi zarazem przygotowanie i wstęp do odsłonięcia właściwego celu autora, jakim jest wykazanie, iż charyzma (*carisma*) łączona (i słusznie) z *caudillaje* nie może wiązać się z dyktaturą, ponieważ jest ona nieodłączna od prawowitości (*legitimidad*), a prawowitość pochodzi z tradycji, jest „wieczysta” (*secular*), podczas gdy dyktator pochodzi „znikąd”,

⁵³ *Ibidem*, s. 76.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 77.

⁵⁶ Można by rzec, że autor uprawia tu sztukę podwójnego pisania: egzoterycznego (dla cenzury) i ezoterycznego (dla zdolnych go zrozumieć), czyli to, co — zdaniem Leo Straussa — czyni każdy filozof nieustraszony w myśleniu, ale politycznie roztropny.

jest wykwitem splotu szczególnych okoliczności. Jaka zaś instytucja cieszy się „wieczystością” i nieodłączną od niej charyzmą? Oczywiście monarchia, zanurzona w stuleciach historii, które zdają się karmić ją „eliksirem nieśmiertelności (*inmortalidad*)”: „tym, co esencjalne w monarchii jest jej charakter prawowitości tradycyjnej (*legitimidad tradicional*)”⁵⁷. W monarchii materializuje się również ta najważniejsza bodaj cecha dystynktywna *caudillaje*, jaką jest „żarliwa wierność” przywódcy, który urodził się (by być) królem, następując po swoich ojcach i dziadach. A zatem „charyzma mistyczna” jest z urodzenia w królu prawowitej monarchii, ale „trwa (*subsiste*) również w *caudillaje*”⁵⁸, próżno natomiast byłoby jej szukać w dyktaturze. O ile zatem monarchia — jako wieczysta inkarnacja *caudillaje* — i *caudillaje* bez króla, ale „monarchopodobne” są wobec siebie kompatybilne, o tyle dyktatura nie może rościć sobie podobieństwa ani do *caudillaje*, ani do monarchii *sensu proprio*. Koniec końców, pojęcie *caudillaje* ma dwa aspekty: metafizyczny i historyczny:

Metafizycznie jest relacją ontologiczną zwierzchność–posłuszeństwo, która ustanawia przyczynę formalną wspólnot politycznych. Historycznie jest monarchiczną formą polityczną, której charyzma mistyczna konkretyzuje się w określonym człowieku⁵⁹.

* * *

Trzeci krok polegający na rezygnacji z próby odseparowania pojęcia *caudillaje* od dyktatury i na bezwzględnym potępieniu tej ostatniej Elías de Tejada wykonuje po 1941 roku⁶⁰. Niestety, świadectwa tej ostatecznej przemiany nie mogły ujrzeć światła dziennego w swoim czasie. Zachowały się jednak *inedita*, pisane „do szuflady”, a udostępniane w odpisach przyjaciółom. Pierwszy z tych tekstów, datowany w manuskrypcie na 1944 rok — *Los principados carismáticos según los clásicos políticos españoles* — zawiera kategoryczne już stwierdzenie, że „dyktatorzy ustanowieni w epoce współczesnej mają swój filozoficzny korzeń (*raíz*) w herezji protestanckiej” i „są tyraniami w rozumieniu klasycznym”. Współczesne dyktatury, pod różnymi nazwami: *Führertum*, *Dittatura eroica* i *Caudillaje*, sprowadzają się do złożenia całej władzy politycznej w ręce człowieka wyposażonego (*ornado*) rzekomo przez Boga w nadzwyczajne

⁵⁷ F. Elías de Tejada Spínola, *Monarquía y...* s. 78.

⁵⁸ *Ibidem*. Trudno nam powstrzymać się od wskazania uderzającej i wręcz zdumiewającej, bo na pewno przecież bezwiednej, antycypacji przez Eliasa de Tejadę — określeniem, iż charyzma „jest” w monarchii, a „trwa” w *caudillaje* — równie subtelnego zróżnicowania relacji Kościoła Chrystusowego do Kościoła katolickiego, który (Kościół Chrystusowy) w tradycyjnej definicji po prostu „jest” (*est*) w Kościele katolickim, w Konstytucji dogmatycznej zaś Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* jedynie „trwa” (*subsistit*) w Nim.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 79.

⁶⁰ Zewnętrznym znakiem przejścia na radykalnie odmienną od dotychczasowej pozycję była także rezygnacja (z nielicznymi wyjątkami) z używania w publikacjach drugiego, „macierzyńskiego” nazwiska Spínola; jest to zresztą dość częste u pisarzy hiszpańskich, gdy zmieniają się im poglądy.

upoważnienie do rozkazywania i obdarzonego wrodzoną i mistyczną wyższością nad [jemu] współczesnymi”. W świetle pism klasyków hiszpańskich dotyczących tego rodzaju „książąt charyzmatycznych”, „*caudillaje* i protestantyzm, charyzma polityczna i herezja antykatolicka są dwiema dokładnie takimi samymi rzeczami, obiema nie dającymi się pogodzić z ortodoksyjną filozofią polityczną”⁶¹.

Drugi tekst, którego sam tytuł jest druzgocący — *El caudillaje es la tiranía anticatólica* — został napisany w 1947 roku, już po formalnym proklamowaniu przez Franco (18 VII 1947) Hiszpanii monarchią na mocy Prawa o Sukcesji w Szefostwie Państwa (*Ley de Sucesión en la Jefatura del Estado*), przyjętego w referendum 6 lipca 1947 roku⁶², wszelako bez wyznaczenia i ustanowienia króla, co ustawa (w artykule 6) cedowała na imiennie wymienionego aktualnego Szefa Państwa, przyznając mu prawo zaproponowania Korteżom „w jakimkolwiek momencie (*en cualquier momento*)” osoby, która „w swoim czasie (*en su día*)” będzie mogła być nazywana (*llamada*) Królem lub Regentem⁶³. Odnosząc się do tego faktu, Elías de Tejada pisał gniewnie: „ten tyran mąciciel (*tirano confusionista*), który tworzy królestwa bez ustanowienia króla, aby pod świętym płaszczem (*el manto sagrado*) nieistniejącej królewskości ukryć przedłużenie swojej własnej dyktatury, przekształca ją w ten sposób całkowicie w to, co będzie nazywane dyktaturą nieustającą (*estable*)”⁶⁴.

W trzecim z tekstów, pochodzącym również z 1947 roku i zatytułowanym *Tríptico sobre las dictaduras*, autor wprowadza rozróżnienie pomiędzy „dyktaturą mistyczną”, taką jak hitlerowska, wodzostwem (*caudillaje*) „kondotierskim” musolinizmu i frankistowskim *caudillaje* „sztucznym” (*artificial*). Pierwsza ma, jego zdaniem, filozoficzne korzenie w nietzscheanizmie i heglizmie, druga jest owocem energicznej osobowości, trzecia zaś jest prostym wykładnikiem określonych konstelacji interesów. Pomimo że wszystkie trzy dyktatury stosują przemoc (*violencia*) jako system działania politycznego i są zaprzeczeniem „średniowiecznej i chrześcijańskiej idei wolności obywatelskich (*la idea medieval y cristiana de las libertades civiles*)”, równie istotne i głębokie są różnice pomiędzy „mistycyzmem poważnym, głębokim i ponurym (*serio, profundo y cerrado*) narodowego socjalizmu”, „orgią energii trwonionych w teatralnych salwach przez faszyzm włoski”, oraz „wewnętrznymi sprzecznościami, które mieszają się w falangizm”⁶⁵.

Przejście w 24 roku życia do zdecydowanej opozycji wobec dyktatury nie pozostało bez przykrych reperkusji osobistych. W 1945 roku „nieznani sprawy” (którzy wszelako sami przedstawili się jako falangiści) wdarli się do madryckiego

⁶¹ Cyt. za: M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 331.

⁶² Wzięło w nim udział 89% uprawnionych do głosowania; głos na „tak” oddało 93%, na „nie” 4,7%, wstrzymujących się lub głosów nieważnych było 2,3%.

⁶³ Zob. *Ley de la Sucesión en la Jefatura del Estado* (26 de julio de 1947), http://www.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/01478408877125628632268/p0000001.htm#I_0_.

⁶⁴ Cyt. za: M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 331.

⁶⁵ Cyt. za: *ibidem*, s. 332.

mieszkania Eliasa de Tejady przy ulicy Nuñeza de Balboa, a następnie zaciągnęli go do pobliskiego parku Retiro i tam dotkliwie pobili⁶⁶. Lecz potomek hidalgów nie należał do tych, którzy daliby się zastraszyć. Dawał nieustannie i śmiało wyraz swoim przekonaniom⁶⁷, także w formie satyrycznej, tak korespondującej z jego „dionizyjskim” usposobieniem. Na przykład w dzień po wspomnianym wyżej referendum ustrojowym wydrukował domowym sposobem i rozesłał pocztą — parodiujący urzędowy dziennik ustaw — monitor „Hoja Oficial del Lunes” państwa o nazwie Caudilandia, gdzie natrząsał się z „wczorajszego triumfu wyborczego” w „pierwszym prawdziwie wolnym głosowaniu ludowym” oraz z „nadprzyrodzonych (*trascendentales*) słów Szefa Państwa”⁶⁸. Co jednak warto podkreślić, Elías de Tejada przestrzegał rygorystycznie zasady, że nigdy nie krytykuje swojego kraju, jego ustroju i Szefa Państwa za granicą; przeciwnie, w każdej kontrowersji z jaką się stykał i przy okazji każdej „antyfaszystowskiej” nagonki na Hiszpanię reagował zawsze z godnością broniąc jej dobrego imienia. Przykładem tego może być jego interwencja przy okazji „sprawy Grimau”, czyli hiszpańskiego komunisty Juliana Grimau, osądzonego za zbrodnie popełnione przez niego podczas wojny domowej, skazanego na śmierć i rozstrzelanego 20 czerwca 1963 roku. Proces Grimau stał się okazją do zorganizowania przez światową lewicę antyfrankistowskiej akcji propagandowej na niespotykaną aż do tej skale — formalnie jako petycji o ułaskawienie skazańca. W akcję tę włączyli się nie tylko komuniści⁶⁹ i ich *fellow-travellers*, ale także sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Montini — już wkrótce papież Paweł VI oraz liczni katolicy „postępowi”, w tym chadecki (i komunizujący) burmistrz Florencji Giorgio La Pira (1904–1977). Na obraźliwy telegram tego ostatniego do Franco Elías de Tejada, który akurat przebywał w Neapolu, wysłał do niego za pośrednictwem agencji *Efe* list otwarty, w którym zarzucił mu potrójną absolutną ignorancję: co do kodeksu prawa karnego w Republice Włoskiej, który zakazuje publicznego znieważania głowy obcego państwa; co do prawa międzynarodowego, które zakazuje ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa; i co do prawa naturalnego, które nie dopuszcza apologii mordercy.

⁶⁶ Zob. *ibidem*, s. 334.

⁶⁷ W swojej znakomitej książce o historii lewicy austriacki monarchista Erik von Kuehnelt-Leddihn (z intencją uwydatnienia faktycznej swobody wypowiedzi panującej we frankistowskiej Hiszpanii) wspomina: „W 1955 r. w pobliżu Sewilli uczestniczyłem w pogawędce, podczas której pewien profesor piekłił się, że Franco powinno się skrócić o głowę. Obecny na spotkaniu członek gabinetu zatkał sobie uszy i krzyknął: *Nic nie słyszałem!* Zawsze można się było przyznać do pozostawania w opozycji do aktualnej linii politycznej” — *idem*, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Sadków 2007, s. 382. Okoliczności miejsca (Sewilla), czasu (1955 r.) oraz profesji, poglądów i sposobu bycia wypowiadającego te słowa czynią bardzo prawdopodobnym przypuszczenie, że owym „piekącym się” profesorem był właśnie Elías de Tejada.

⁶⁸ Cyt. za: M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 9 (1947), Sevilla 1981, s. 124–129.

⁶⁹ Oficjalny telegram do *Caudillo* wysłał także — tym samym uznając *de facto* jego władzę — sekretarz generalny KC KPZS i premier ZSRR Nikita Chruszczow.

Jako katolik, jako Hiszpan, jako człowiek honoru i jako profesor uniwersytecki, świadomy tego, że Hiszpania jest narodem, który oddał wielkie usługi Kościołowi Chrystusowemu, nie mogą tolerować nauczek ze strony osoby, która jasno okazuje, że nie jest w stanie wznieść się na tę wyżynę, z której można osądzać naród szlachejnych rycerzy (*hidalgos*). Z pogardą (*Le desprecia*). Francisco Elías de Tejada, profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu w Sewilli⁷⁰.

* * *

Począwszy od 1955 roku, „nieprzejednanie” Eliasa de Tejady wobec dyktatury zaczyna nieco się kruszyć, co zbiega się zresztą z nastawieniem samego Regenta i kierownictwa Wspólnoty, dochodzących do wniosku, że trzeba spróbować „posybilistycznej” polityki „małych kroków”, obliczonej na ewolucję systemu. Elías de Tejada oddał wprawdzie hołd ustępującemu po 20 latach delegatowi królewskiemu i szefowi Wspólnoty Manuelowi Fal Conde — którego osoba, znienawidzona przez Franco, była główną przeszkodą w nawiązaniu stosunków — zaznaczając, że dzięki jego „genialnej intuicji [karlizm] nie wpadł w pułapkę Unifikacji”⁷¹, mimo to w liście napisanym w pierwszych dniach 1956 roku do Regenta sam przyznał, że błędem karlizmu w ostatnich latach było opieranie polityki wyłącznie na osobistej nienawiści (*odio*) do Franco i wierze, że karliści mogą narzucić mu króla. Wymaga to zatem reorientacji polityki Wspólnoty w stronę pewnego „otwarcia (*apertura*)”. Tezy te powtórzył w „Punktach karlistowskiej polityki kulturalnej” przedstawionych na posiedzeniu Rady Narodowej 17 stycznia 1956 roku⁷². Podjęte przez niego rozmowy z nowo mianowanym wiceszefem Ruchu Narodowego⁷³ — wprawdzie żarliwym falangistą, ale jego osobistym przyjacielem — Diego Salasem (1918–1997) nie przyniosły wprawdzie natychmiastowego rezultatu, ale w 1958 roku Elías de Tejada wynegocjował zgodę na utworzenie przez karlistów Koła Kulturalnego im. Vazqueza de Melli (*Círculo Cultural «Vázquez de Mella»*). Założył również (i sam sfinansował) wydawnictwo Montejurra z siedzibą w Sewilli⁷⁴, w którym ukazało się ponad 20 tomów dzieł „nieskażonej” myśli tradycyjalistycznej. Była to właśnie realizacja „karlistowskiej polityki kulturalnej”.

Kolejną jej postacią było utworzone w 1963 roku Centrum Studiów Historycznych i Politycznych im. Generała Zumalacárregui⁷⁵ (*Centro de Estudios Históricos y Políticos «General Zumalacárregui»*). Aby umożliwić

⁷⁰ Cyt. za: M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 25, vol. II (1963), Madrid 1990, s. 300–304.

⁷¹ Cyt. za: *ibidem*, t. 17 (1955), Madrid 1988, s. 197. Chodzi oczywiście o „Dekret o Zjednoczeniu” wszystkich organizacji obozu narodowego z 20 kwietnia 1937 roku.

⁷² Zob. *ibidem*, t. 18, vol. I (1956), Madrid 1988, s. 78 i 122.

⁷³ *Movimiento Nacional*, czyli zreorganizowana wówczas dawna Falanga Tradycjonalistyczna (FET y de las JONS).

⁷⁴ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 20 (1958), Madrid 1989, s. 119–124 i 274–284.

⁷⁵ *Capitán General* Tomás de Zumalacárregui y de Imaz, Duque de la Victoria (1788–1835) — Bask, bohater I wojny karlistowskiej, zmarł od ran odniesionych podczas oblężenia Bilbao.

mu legalną i szerszą działalność, Elías de Tejada zarejestrował je⁷⁶ w Delegaturze Krajowej Stowarzyszeń przy Sekretariacie Ogólnym Ruchu Narodowego. Z tego powodu w statucie Centrum, w punktach dotyczących celów podstawowych, musiała znaleźć się deklaracja o szerzeniu *Zasad Fundamentalnych* Ruchu, lecz uzupełniona o „wzbogacanie i rozwijanie studiów historycznych odnoszących się do Tradycji Hiszpańskiej, zwłaszcza w postaci zawartej w książkach [takich] hiszpańskich myślicieli, jak Necedal, Aparisi y Guijarro, Gabino Tejado, Vázquez de Mella, Donoso Cortés, Jaime Balmes⁷⁷ i tych myślicieli i polityków, którzy zajmowali się historią tradycjonalizmu hiszpańskiego”, jak również studiowanie „doktryny tradycjonalistycznej zawartej w pismach, książkach i jakichkolwiek innych środkach przekazu rozpowszechnionych obecnie”⁷⁸. Centrum zainaugurowało swoją działalność w roku akademickim 1963/64, korzystając z infrastruktury jak najbardziej „reżimowego” Instytutu Studiów Politycznych (*Instituto de Estudios Políticos*), w ramach jego Sekcji Filozofii Prawnej i Społecznej. Posiedzenia Centrum, pod przewodnictwem Elíasa de Tejady odbywały się w każdą sobotę, a oprócz dyskusji, przygotowywania konferencji i publikacji, prowadzone były w jego ramach również studia doktoranckie⁷⁹. Bez wątpienia najważniejszym i najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem Centrum było zorganizowanie dwóch międzynarodowych Kongresów Studiów Tradycjonalistycznych (*Congresos de Estudios Tradicionalistas*). I Kongres — zakończony przyjęciem zasad fundamentalnych tradycjonalizmu⁸⁰ — odbył się w dniach 4–7 grudnia 1964 roku⁸¹; II Kongres — obradujący nad zastosowaniem „każdego punktu doktrynalnego” Tradycji *las Españas*, afirmowanego uroczystie na pierwszym

⁷⁶ Podobnie jak pięć lat wcześniej Koło Kulturalne im. Melli — zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 20 (1958), Madrid 1989, s. 121–124; t. 25, vol. II (1963), Madrid 1990, s. 420–423.

⁷⁷ Jak widać, są tu zatem wskazani zarówno karliści, jak i nie-karliści; co się tyczy tych drugich, to Elías de Tejada na swoich seminariach wyjaśniał co w ich twórczości jest owocem autentycznej tradycji hiszpańskiej, a co z nią jest niekompatybilne, jak na przykład „watykanizm” Balmesa czy teoria dyktatury Donoso Cortesa; pokłosiem tych rozważań były publikacje zbiorowe, jak *Aparisi y Guijarro: las claves de la tradición política española* (Sevilla 1973) czy *El otro Balmes* (Sevilla 1974).

⁷⁸ *Estatutos del Centro de Estudios Históricos y Políticos «General Zumalacárregui»*, art. 2.

⁷⁹ Jeden z tych doktorantów — Alberto Ruiz de Galarreta (ur. 1923), znany bardziej, zwłaszcza jako edytor cytowanej tu wielokrotnie monumentalnej edycji dokumentów historii tradycjonalizmu hiszpańskiego z lat 1939–1966 pod pseudonimem Manuel de Santa Cruz — pozwala sobie jednak na gorzką uwagę, że niektórzy z tych młodych ówczesnie entuzjastów tradycjonalizmu, doktrynujący się u Elíasa de Tejady lub profesorów również związanych z Centrum (Emilio Serrano Villafañe i Vicente Genovés Amorós), służyli później z niemińszym entuzjazmem ideologom będącym u władzy za panowania Jana Karola I — zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 25, vol. II (1963), Madrid 1990, s. 422.

⁸⁰ Zob. *Memoria del Primer Congreso de Estudios Tradicionalistas*, Madrid 1964, s. 3–4.

⁸¹ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 26 (1964), Madrid 1991, s. 53–60.

kongresie, do „naglących problemów chwili”⁸² — odbył się w dniach 9–10 marca 1968 roku⁸³. Wystąpienia inauguracyjne miał oczywiście Elías de Tejada, natomiast pośród referentów, prócz Hiszpanów byli Brazylijczycy (J.P. Galvão de Sousa i Gerardo de Pisança), Portugalczyk (Torcuato Brochado de Sousa Soares) oraz Włosi (Silvio Vitale, Alberto Marinelli i Giovanni Volpe). Począwszy od 16–17 października 1971 roku odbywały się także Dni Uniwersyteckie Studiów Tradycjonalistycznych (*Jornadas Universitarias de Estudios Tradicionalistas*) z wystąpieniami studentów. Centrum zainaugurowało też organizację Dni Kulturalnych (*Jornadas Culturales*) lub Dni Foralnych (*Jornadas Forales*) w poszczególnych regionach historycznych Hiszpanii, jak Katalonia (Barcelona, 1969), Królestwo Walencji (Walencja, 1974), Senioria Baskijska (Bilbao, 1977), Andaluzja (Sewilla, 1977), co było szczególnie ważnym dla „karlistowskiej polityki kulturalnej” wskrzeszaniem pamięci o pluralistycznej tradycji *las Españas*, pośrednio zaś krytyką frankistowskiego centralizmu, i owocowało również publikacjami zbiorowymi (*Los fueros catalanes*, *Los fueros valencianos*, *Los fueros de Vizcaya*). Nie można pominąć także zrodzonej z seminariów w Centrum publikacji „kanonicznej” dla myśli tradycjonalistycznej, czyli opublikowanej i zaprezentowanej publicznie 19 marca 1971 roku w Santiago de Compostella przez Francisco Puy Muñoz książki *¿Qué es el Carlismo?*, do której wkład ponad 20 osób został skrupulatnie odnotowany, lecz (jak już wspomniano) jej autorem w ścisłym znaczeniu jest sam Elías de Tejada. W sumie jest więc poniekąd paradoksem, że prawie wszystkie⁸⁴ struktury organizacyjne legalnego działania karlistów wywalczył i animował pełnią życia karlista szczególnie „nieprzejednany”, ale od pewnego momentu uprawiający skuteczną „kolaborację praktyczną”.

„Transfer” karlistowskiej aktywności metapolitycznej i kulturalnej do Centrum im. Zumalacárregui zbiegł się w czasie z faktycznym zawieszeniem działalności Eliasa de Tejady we Wspólnocie Tradycjonalistycznej. Ostatni raz na posiedzeniu jej Rady Narodowej wystąpił 2 marca 1962 roku. Dystans ów wynikał z tego, że Elías de Tejada bodaj jako pierwszy z karlistów zorientował się jakie są poglądy i zamiary księcia Karola Hugona Burbon-Parma [Don Carlos Hugo de Borbón Parma y Bourbon-Busset, 1930–2010], który już od końca lat 50. przejmował z rąk swojego schorowanego ojca kontrolę nad Wspólnotą i który już wkrótce odsłoni maskę, proklamując marsz ku „monarchii socjalistycznej”, „socjalizmowi samorządowemu” i „wolności religijnej”⁸⁵. Należy dodać, że se-

⁸² Zob. *Memoria del Segundo Congreso de Estudios Tradicionalistas*, Madrid 1968.

⁸³ Już po śmierci Eliasa de Tejady został zorganizowany z inicjatywy wdowy — Gabrielli Pèrcopo — III Kongres w 1983 roku w Talavera de la Reina.

⁸⁴ Z wyjątkiem organizacji kombatanckiej *Hermandad Nacional de Antiguo Combatientes de los Tercios de Requetés*, zaaprobowanej przez Franco w 1962 roku.

⁸⁵ Szerzej na ten temat zob. w: J. Bartyzel, „Don Carlos Marx”. *Studium przypadku rewolucyjnej transgresji tradycjonalizmu w socjalizm w hiszpańskim karlizmie*, Fundacja „Virtus Nobilitat”, Wrocław 2011, *passim*.

wilski filozof nigdy nie łudził się (w przeciwieństwie do innych karlistów, również skonfundowanych tą ideologiczną dewiacją, lecz rozpaczliwie próbujących ją powstrzymać w ramach Wspólnoty, nawet po jej formalnym przekształceniu w demokratyczną Partię Karlistowską w 1970 roku), że „stary król” (*el viejo rey*) Don Javier⁸⁶ ma jeszcze siłę i wolę, aby przeciwstawić się lewicowej linii forsowanej przez jego syna⁸⁷. W obliczu oczywistej zdrady przez kolejną linię Burbonów⁸⁸ „prawowitości wykonywania (*legitimidad de ejercicio*)”, zamiast próbować zawrócić rwący nurt *carlismoleninismo* w przegniłej strukturze „upartyjnionej” Wspólnoty⁸⁹, należy — zdaniem Elíasa de Tejada — postawić na nowo „kwestię dynastyczną (*cuestión dinástica*)”⁹⁰. Kwestia dynastyczna była właśnie tematem jego jedynej rozmowy w cztery oczy z generałem Franco. Szef Państwa zaprosił go do El Pardo w 1968 roku, aby skonsultować się z nim jako z uznanym specjalistą od legitymizmu. Na płaszczyźnie teoretycznej *Caudillo* zgodził się z profesorem, że „prawowitość pochodzenia (*legitimidad de origen*)” w linii karlistowskiej wskazuje na portugalskiego księcia (i króla z prawa Portugalii) Edwarda (Dom Duarte Pío de Bragança), a w linii izabelickiej na księcia Alfonsa⁹¹ (Don Alfonso de Borbón y Dampierre), lecz oświadczył, że „sukcesja jest

⁸⁶ 17 stycznia 1965 roku 76-letni wówczas Don Javier zdecydował się w końcu ogłosić zakończenie Regencji i przyjął tytuł królewski jako Ksawery I — zob. *Acto de Puchheim*, [w:] M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 27 (1965), Madrid 1991, s. 12–36.

⁸⁷ W prywatnym liście z 6 sierpnia 1972 roku wysłanym z Sewilli do karlistowskiego poety Ignacio Romero Raizabala (1901–1973) Don Carlosa Hugo określa Elíasa de Tejada jako anarchistę, a Don Javię porównuje do Leona Bluma. Jest też rzeczą zmienną, że w *¿Qué es el Carlismo?* (Escelicer, Madrid 1971) lista prawowitych królów kończy się na zmarłym w 1936 roku Alfonsie Karolu I, czyli że Ksawery I został tam *de facto* zignorowany. Pojawia się natomiast stwierdzenie, że po wygaśnięciu linii bezpośredniej dynastii prawowitej „rozpoczyna się (*se abre*) sukcesja prawnie i politycznie niejasna (*oscura*), która dzieli współczesnych karlistów hiszpańskich w sposób godny pożałowania (*lamentable*) na zwolenników (*partidarios*) różnych tendencji”. Z powodu tych zróżnicowanych opinii, „w książce tej, która chce być ekspozycją tego, co wspólne (*común*) dla wszystkich karlistów”, kwestia dynastyczna „nie może być ogłaszana dogmatycznie” — *ibidem*, s. 37. Takie podejście Elíasa de Tejada usprawiedliwiał też w liście do Gambry, pisząc: „Moja obecna aktywność zmierza do jedności (*unión*) wszystkich karlistów i aby to uzyskać musimy podkreślać to, co łączy, a zapomnieć o tym, co dzieli (*separa*), [czyli] o kwestii dynastycznej” — cyt. za: M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 338.

⁸⁸ Należy zaznaczyć, że Elías de Tejada nie mógł wtedy jeszcze wiedzieć, że w 1975 roku sponiewierany przez brata — socjalistę „sztandar Tradycji” podniesie młodszy syn Don Javię — Don Sixto Enrique de Borbón Parma y Bourbon-Busset (ur. 1940); gdy jednak ks. Sykustus to uczynił, natychmiast przyłączył się do niego.

⁸⁹ Podczas „spotkania ostatniej szansy” w domu (byłego szefa Wspólnoty w latach 1955–1968) José Marii Valiente (1903–1982) Elías de Tejada miał powiedzieć księciu Karolowi Hugonowi: „Nie jestem władny uczynić Cię królem Hiszpanii, ale mogę sprawić, że nim nie zostaniesz” — cyt. za: J.M. Brocos Fernández, *op. cit.* [autor powołuje się na relację z 2008 roku ostatniego szefa *requetés* — Artura Marqueza de Prado, zwanego *Pepe Arturo*, obecnego przy tej rozmowie].

⁹⁰ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 24 (1962), Madrid 1990, s. 33–35, 77–86 i 88.

⁹¹ Czyli starszego syna księcia Segowii — Don Jaime Enrique de Borbón y Battenberg (1908–1975), wykluczonego od sukcesji hiszpańskiej (w linii izabelickiej) z powodu kalec-

problemem bardziej roztropności (*prudencia*) aniżeli sprawiedliwości (*justicia*) oraz że pożytek (*conveniencia*) narodu hiszpańskiego waży więcej niż słuszne opinie dotyczące prawowitości podług urodzenia (*nacimiento*)”. Jak skomentował to po latach Elías de Tejada w liście do redaktora „El Alcázar” opublikowanym w styczniu 1977 roku, tym, co kierowało Franco w wyborze osoby swojego sukcesora z tytułem Króla, była „racja ideologiczna kontynuacji politycznej, a nie uzasadnienie dziedzictwa (*herencia*) dynastycznego”⁹².

Najdalej zapewne idącym aktem „kolaboracji” Eliasa de Tejady z frankizmem było publiczne poparcie udzielone z okazji referendum, któremu poddana została ostatnia (i najbardziej kompletna) z ustaw zasadniczych państwa autorytarnego — *Ley Orgánica del Estado*. Przemawiając przed mikrofonami *Radio Peninsular de Sevilla* w przededniu referendum (14 XII 1966), które miało zadecydować o przyjęciu ustawy, profesor Elías de Tejada powiedział, że jej zaletą jest to, że otwiera drzwi ku dalszej ewolucji w kierunku hiszpańskiej tradycji, zamyka je natomiast przed konstytucjonalizmem „w stylu francuskim”, czyli rewolucyjno-demokratycznym i „nowoczesnym”⁹³. Paradoksalnie, już nie tylko do zbliżenia, ale ścisłego sojuszu karlistów wiernych tradycjonalizmowi z frankistowską ultrapravicą katolicko-narodową, nazywaną potocznie „Bunkrem” (*el Búnker*), doszło dopiero po śmierci Franco, kiedy rozwijały się równoległe dwa procesy rozkładu: państwa autorytarnego, demontowanego odgórnie przez króla Jana Karola I i jego ekipę inaugurującą *transición* do „ukoronowanej” demokracji parlamentarnej; oraz „karlizmu instytucjonalnego”, czyli *Partido Carlista* kierowanej przez księcia Karola Hugona jeszcze dalej niż w stronę demokracji, bo do antyliberalnego i antyzachodniego socjalizmu we współpracy z innymi organizacjami skrajnej lewicy, nieakceptującymi również hiszpańskiego „okrągłego stołu”, czyli „paktu z Moncloa” (27 X 1977) pomiędzy siłami postfrankistowskimi a dotychczasową „opozycją demokratyczną”. Elías de Tejada podjął próbę zorganizowania — wokół osoby ks. Sykstusa Henryka — resztek karlizmu tradycyjnego we Wspólnocie Katolicko-Monarchistyczno-Legitymistycznej (*Comunión Católica-Monárquica-Legitimista*). Nie była ona jednak w stanie odegrać samodzielnej roli politycznej w nowej rzeczywistości, toteż (z pełną aprobatą księcia Sykstusa, który osobiście się w to angażował) przed wyborami z 17 czerwca 1977 roku zawarła koalicję — pod nazwą Sojusz Narodowy 18 Lipca (*Alianza Nacional 18 de Julio*) — z Hiszpańskim Związkiem Narodowym

twa, lecz bezsprzecznego króla *de iure* Francji i Nawarry — Henryka VI, jako najstarszego w tym czasie, w porządku primogenitury, członka Domu Burbońskiego (sukcesja francuska w odróżnieniu od hiszpańskiej nie zna rozróżnienia pomiędzy „prawowitością pochodzenia” a „prawowitością wykonywania”, a jedynie pięć zwyczajowych zasad fundamentalnych, toteż działa automatycznie). Wiadomo, że Franco rzeczywiście rozważał i tę kandydaturę, czyniąc (przed ostateczną decyzją z 1969 roku faworyzującą Don Juana Carlosa de Borbón y Borbón-Dos Sicilias) księciu Alfonsowi pewne nadzieje.

⁹² Cyt. za: M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 338.

⁹³ Zob. M. de Santa Cruz (Dir.), *op. cit.*, t. 28 (1966), s. 145–151.

(*Unión Nacional Española*) Gonzala Fernandez de la Mora (1924–2002) i z Nową Siłą (*Fuerza Nueva*) Blasa Piñara Lopeza (1918–2014). Koalicja ta wystawiła kandydaturę Eliasa de Tejada do Senatu z Sewilli. Niesforny myśliciel nie byłby jednak sobą, gdyby nie zareagował na obwieszczenie Sojuszu, iż pozostaje on wierny (*fiel*) myśli Franco. W oświadczeniu przekazanym 1 czerwca 1977 roku głównym dziennikom za pośrednictwem Agencji *Cifra* Elías de Tejada stwierdził, że Franco był — tak jak ongiś Maroto⁹⁴ — „największym wrogiem (*enemigo*), jakiego karlizm posiadał”⁹⁵. Nic więc dziwnego, że jego kandydatura przepadła z kretelem, bo w wyborach będących *de facto* prostym plebiscytem — za lub przeciw zerwaniu z frankizmem — nie mieli powodu głosować na niego ani demokratyczni antyfrankiści, ani nostalgiczni obrońcy *Caudillo*.

* * *

Podsumowując dorobek życia i twórczości autora *Monarchii tradycyjnej*, dobrze będzie przywołać opinię jednego z jego uczniów — Evarista Palomara Maldonado (ur. 1957). Elíasowi de Tejadzie — pisze prof. Palomar — zawdzięczamy wiedzę o tym, że wspólnota ludzka (*comunidad humana*) może mieć trwałą fundament „tylko w świętej krwi (*sangre divina*) Boga, który stał się Człowiekiem dla ludzi, ich nadzieją (*esperanza*) i życiem”; a także o tym, że „aby żyć dla dobra całej ludzkości Hiszpania musi istnieć w wielości swoich ludów pod panowaniem wiecznego Suwerena (*Soberano temporal*)”⁹⁶.

Bibliografia

- Apuntes y documentos para la historia del tradicionalismo español (1939–1966)*, t. 1–28, Manuel de Santa Cruz (Dir.), Ed. Católica, Madrid 1979–1991.
- Ayuso Torres Miguel, *La filosofía jurídica y política de Francisco Elías de Tejada*, Fundación Francisco Elías de Tejada y Erasmo Pèrcopo, Madrid 1994.
- Bartyzel Jacek, „Don Carlos Marx”. *Studium przypadku rewolucyjnej transgresji tradycjonalizmu w socjalizm w hiszpańskim karlizmie*, Fundacja „Virtus Nobilitat”, Wrocław 2011.

⁹⁴ Karlistowski generał Rafael Maroto Yserns (1783–1853), w ostatniej fazie I wojny karlistowskiej podpisał (31 VIII 1839) z dowódcą wojsk rządowych, gen. B. Espartero, tzw. układ (*convenio*) z Vergara — zwany też „uściskiem (*abrazo*) z Vergary”, w którym poddał dowodzone przez siebie oddziały nie uzyskując niczego poza możliwością zachowania przez oficerów karlistowskich stopni i odznaczeń, gdyby chcieli służyć dalej w armii oraz poza mglistą (i niedotrzymaną) obietnicą zachowania *fueros* prowincji północnych; stał się odtąd dla karlistów uosobieniem i symbolem zdrady. Porównanie Franco do Maroto jest przeto chybione, bo przecież Maroto był nie zewnętrznym wrogiem, lecz zdrajcą karlizmu, natomiast Franco nigdy nie był karlistą, nie mógł więc karlizmu zdradzić.

⁹⁵ Cyt. za: M. Ayuso Torres, *op. cit.*, s. 339.

⁹⁶ E. Palomar Maldonado, *La monarquía tradicional en el pensamiento de Elías de Tejada*, [w:] *Francisco Elías de Tejada y Spínola: figura...*, s. 196.

- Brocos Fernández José Martín, *Una pequeña historia del Carlismo del siglo XX a través de tres semblanzas: Tomás Domínguez Arévalo, José María Arauz de Robles y Francisco Elías de Tejada*, @czasopismo „Arbil”, núm. 120, <http://www.arbil.org/120broc.htm>.
- Caballero Baroque Consuelo, *Bibliografía de Francisco Elías de Tejada*, Università degli Studi di Perugia, Perugia 1984.
- Díaz Hernández Onésimo, *Rafael Calvo Serer y el grupo Arbor*, Publicacions de la Universitat de València, Valencia 2008.
- Elías de Tejada [Spínola] Francisco, *El Franco-Contado hispánico*, Jurra, Sevilla 1975².
- Elías de Tejada Spínola Francisco, *La figura del Caudillo. Contribución al derecho público nacional-sindicalista*, Tipografía Andaluza, Sevilla 1939.
- Elías de Tejada Spínola Francisco, *Monarquía y Caudillaje. En torno a dos textos olvidados*, „Revista de la Facultad de Derecho de Madrid”, t. I, núm. VI–VII (1941).
- Elías de Tejada, digital. Obras completas. Bibliografía*, ed. Miguel Ayuso, Biblioteca de Pensadores Tradicionalistas Hispánicos, Madrid 2008.
- Francisco Elías de Tejada y Spínola: figura y pensamiento*, Facultad de Derecho de la Universidad Complutense, Madrid 1996.
- Gambra Rafael, *Elías de Tejada en el tradicionalismo político español*, [w:] *Francisco Elías de Tejada y Spínola: figura y pensamiento*, Facultad de Derecho de la Universidad Complutense, Madrid 1996.
- Gambra Rafael, *Mi amistad*, [w:] Florentino Pérez-Embid: *homenaje a la amistad*, Planeta, Barcelona 1977.
- Kuehnelt-Leddihn Erik von, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Sadków 2007.
- Ley de la Sucesión en la Jefatura del Estado (26 de julio de 1947)*, http://www.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/01478408877125628632268/p0000001.htm#I_0_.
- Memoria del Primer Congreso de Estudios Tradicionalistas*, Madrid 1964.
- Memoria del Segundo Congreso de Estudios Tradicionalistas*, Madrid 1968.
- Palomar Maldonado Evaristo, *La monarquía tradicional en el pensamiento de Elías de Tejada*, [w:] *Francisco Elías de Tejada y Spínola: figura y pensamiento*, Facultad de Derecho de la Universidad Complutense, Madrid 1996.
- Polo Fernando, *¿Quién es el Rey? La actual sucesión dinástica en la Monarquía española*, Ed. Católica Española, Sevilla 1968.
- ¿Qué es el Carlismo?*, Escelicer, Madrid 1971.

TRADITIONALISM AND DICTATORSHIP. FRANCISCO ELÍAS DE TEJADA Y SPÍNOLA'S ATTITUDE TO FRANCOISM

Summary

The protagonist of the article is Francisco Elías de Tejada y Spínola (1917–1978) — philosopher of law and politics, theorist of natural law, professor of Universities of Salamanca, Seville and Madrid, one of the most distinguished exponents of 20th-century Spanish traditionalism, associated with the legitimist monarchist movement known as Carlism (named after Don Carlos de Borbón). The author of the article focuses on the thinker's attitude to the theory and practice of Francoist dictatorship, a period coinciding with the philosopher's almost entire creative life. That attitude evolved considerably, a process in which three stages can be distinguished. In the first and shortest stage, between 1939 and 1941, Elías de Tejada was an enthusiast of the national-syndicalist state and theorist of the *caudillaje* system of power. In the second stage (1941–1955), starting from a distinction between dictatorship and *caudillaje*, now equated only with rightful and traditional monarchy,

he became a radical and intransigent opponent of General Franco's personal dictatorship, calling it scornfully "Caudiland" and seeing the authoritarian regime as one of the forms of political modernism and totalitarianism, contrary to the Spanish and Catholic tradition. In the third stage (from 1955 to Franco's death), while not changing his critical opinion of the regime and its leader, he tended to pursue a "possibilistic cultural policy" within the regime, promoting traditionalistic values and assuming that the dictatorship could evolve into a traditional monarchy.

Keywords: traditionalism, Carlism, Francoism, dictatorship, *caudillaje*, monarchy.

Jacek Bartyzel

e-mail: jacekbartyzel@wp.pl